



ODPOCZYWAJ NA WSI
aktywnie



Hity
TURYSTYKI
WIEJSKIEJ



Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



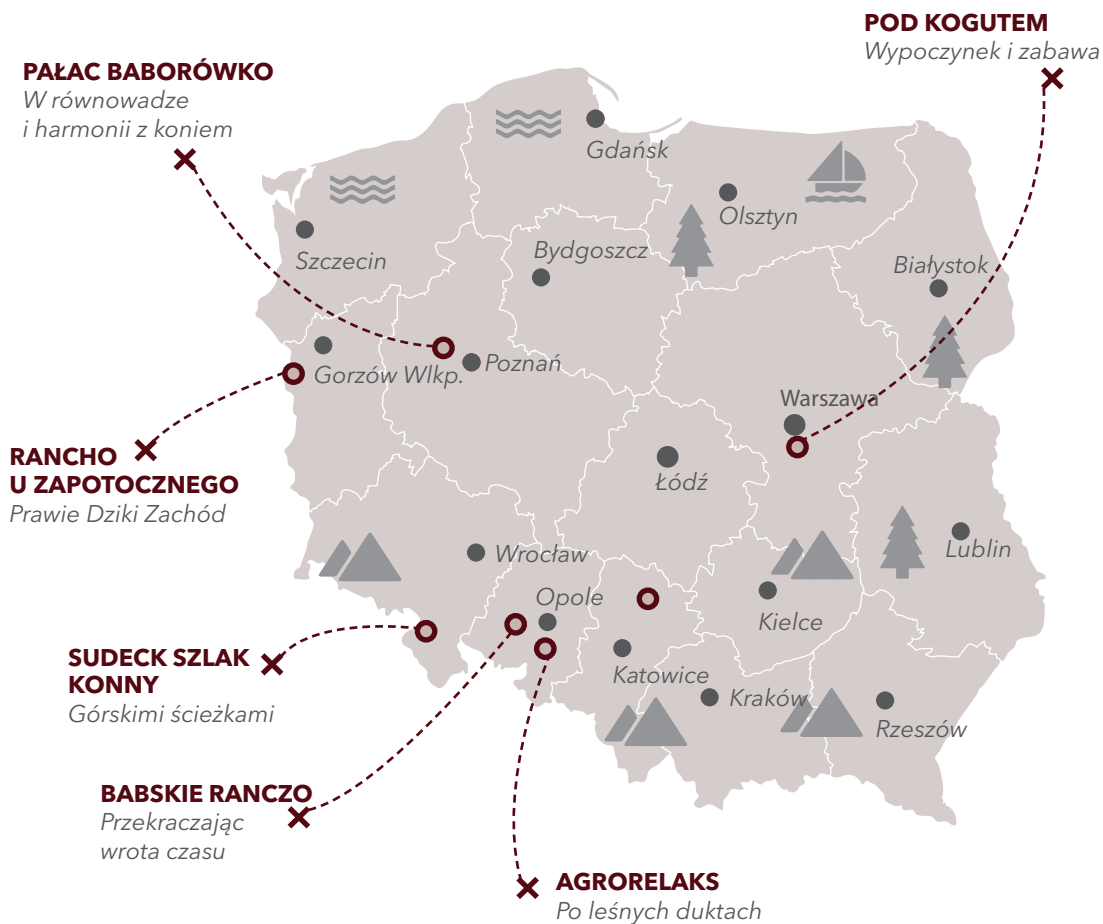
Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Projekt opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



ODPOCZYWAJ NA WSI
aktywnie

WRZESIEŃ 2014 R.



POLSKA

Ludność: 38,5 mln
Obszar: 312 tys. km²
Stolica: Warszawa





ODPOCZYWAJ NA WSI!

Polska wieś to idealny wybór dla wszystkich, którzy cenią sobie wypoczynek w ruchu. Liczba możliwości jest wprost nieograniczona. Rozległe, ogólnodostępne lasy zachwycają nie tylko pięknem przyrody i kojącą ciszą, ale także nieprzebraną liczbą szlaków, które można przemierzać na różne sposoby. Ambitni sprawdzą się na długich, wymagających trasach rowerowych lub pieszych, dzieci pokochają obfitość miejsc do biegania i zabawy w chowanego, a seniorzy docenią ciekawe trasy do nordic-walking.

Tereny wiejskie są również prawdziwym rajem dla miłośników jazdy konnej. Tu znajdują się liczne stajnie i stadniny, które oferują szeroki zakres usług. Początkujący – pod okiem fachowca – pierwszy raz usiądą na końskim grzbiecie, a bardziej zaawansowani potrenują skoki przez przeszkody albo wybiorą się w dłuższą – nawet kilkudniową – wycieczkę jednym ze szlaków turystyki konnej. Dostępne są proste i krótkie trasy, wiodące przez płaskie, leśne dróżki, jak również trudne, górskie szlaki, które wymagają starannego zaplanowania przerw i noclegów.

Spragnieni wypoczynku nad wodą także mają wiele możliwości. Jeziora i rzeki zapraszają nie tylko do kąpieli, ale i do wędkowania. Miłośnicy przygody mogą się zmierzyć z wartkim nurtem rzek, w kajaku, łódce lub na tratwie. Wypoczynek nad wodą stanowi doskonałą okazję do bliskiego kontaktu z naturą, podziwiania jej różnorodności i bogactwa.

Odpoczynek na wsi to propozycje dopasowane do różnych potrzeb. Osoby aktywne i uprawiające sport przekonają się, że na wsi na wyciągnięcie ręki znajdują się tereny sprzyjające wysiłkowi o różnym poziomie intensywności.

Oddając w Państwa ręce niniejszy folder, zachęcamy do zapoznania się ze szczegółowym opisem wyselekcjonowanych Hitów Turystyki Wiejskiej.

Zapraszamy do odpoczynku na wsi.



AGRORELAKS

Po leśnych duktach

Konrad Dendera

ul. Leśna 12, 46-024 Brynica

tel. +48 77 421 56 48

e-mail: agrorelaks@wp.pl

www.agrorelaks.com.pl

Jest tu tak cicho, że goście budzą się w nocy, zdziwieni, że zza okna nie dobiega żaden dźwięk. Takie noce to zjawisko niespotykane w mieście, ale nie wśród lasów i tak na granicy Stobrawskiego Parku Krajobrazowego, gdzie rodzina Denderów prowadzi gospodarstwo Agrorelaks. Tu w pełni doświadczymy radości, jaką daje jazda na koniskim grzbiecie, dodajemy – bardzo szczególnym grzbiecie, bo należącym do konia unikalnej rasy śląskiej, którego historia nieprzerwanie od XIX w. ściśle wiąże się z dziejami Śląska. W gospodarstwie nauczymy się trudnej sztuki utrzymania w siodle, a gdy już ją w pełni opanujemy, wypuścimy się na przejażdżkę po zakamarkach pobliskiego parku krajobrazowego.

Z gospodarstwa blisko jest na szerokie polany i wydmy przypominające te zna-

ne znad Morza Bałtyckiego, a także w leśne ostępy, po których przechadza się dzika zwierzyna. Spotkanie w trakcie spaceru lub konnej przejażdżki jelenia, sarny, a nawet dzika jest tu niemal gwarantowane. Grzybiarze mogą zaś liczyć na kosze pełne dorodnych grzybów, podobnie jak amatorzy soczystych jagód.

Miłośnicy biegania wyciskają z siebie siódme poty, biegając po krętych i stromych leśnych ścieżkach, zaś pozostali turyści wybierają przejażdżki rowerowe po zadrzewionych duktach lub odkrywają okolicę pieszo. Zacięte, choć bezkrwawe bitwy rozgrywają z kolei fani paintballa.

Na zakończenie pełnego wrażeń dnia gospodarze proponują przejażdżkę bryczką i wieczór przy ognisku. W zabudowaniach gospodarstwa można też zwiedzić leśne muzeum, prezentujące



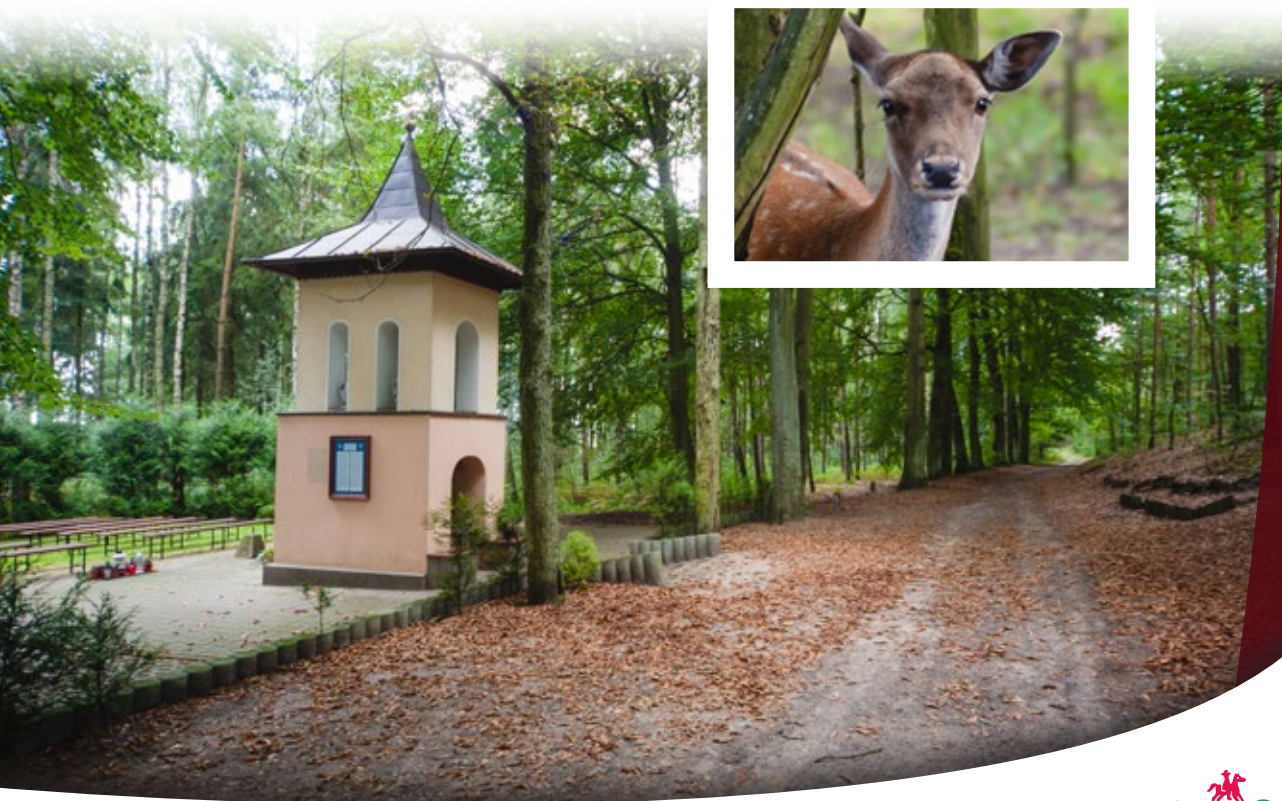


okoliczną faunę i florę lub stanąć oko w oko z przedstawicielami oswojonego stadka danieli i królików.

Dopełnieniem oferty jest kuchnia: śląska, obfita, od serca. Pani Renata i pan Konrad Dendera to rodowici Ślązacy, którzy zamieszkują region od pokoleń i serwują swoim gościom to, co najlepsze. Specjałem są tu śląskie ciasta pieczone z użyciem ekologicznych jajek z własnego kurnika. W grudniu zaś goście mają niepowtarzalną okazję uczestniczyć w Wigilii unikalnej na skalę świątową. Ta tradycyjna kolacja u Denderów odbywa się w stajni, w której wstawia się stoły dla kilkudziesięciu osób. W ten

wieczór w magiczny sposób przeplatają się tradycje społeczności zamieszkujących ten region: Polaków, Ślązaków, Niemców. Każdy przynosi swoje dania, dzięki czemu możemy poznać zróżnicowane zwyczaje kulinarne.

Warto też zapuścić się do Studzionki, leśnej kapliczki, w której znajduje się cudowna studnia. Legenda głosi, że w XVIII w. rolnik Szymon załapał przy koszeniu. Poszedł odpocząć w cieniu lasu, gdzie znalazł też chłodny strumień. Napił się, a choroba minęła jak ręką odjął. Ozdrowień było ponoć więcej i właśnie je upamiętnia wspomniana kapliczka.





BABSKIE RANCZO

Przekraczając wrota czasu

Justyna i Ireneusz Cierpisz

Śmiechowice 16, 49-314 Lubsza Polska

tel. +48 77 411 96 21

e-mail: jp@happyhorses.pl

www.babskieranczo.pl

Gospodarze Babskiego Rancza kochają konie tak bardzo, że nawet ślub wzięli w siodle, a swoje dzieci posadzili na konia niedługo po tym, jak tylko nauczyły się chodzić. Oprócz miłości do koni, gospodarstwo w podopolskich Śmiechowicach wyróżnia też wyjątkowy pomysł na przyciągnięcie turystów: to oferta skierowana wyłącznie do kobiet. Tu dziewczyny i kobiety mogą odkryć swoją prawdziwą moc, przekonuje Justyna Cierpisz, właścicielka Babskiego Rancza. Gospodarstwo łączy bowiem naukę jazdy konnej z dbałością o to, aby podczas zajęć dziewczęta i kobiety czuły się pewnie, bezpiecznie i komfortowo.

Lekcje jazdy konnej prowadzone są autorską metodą, wypracowaną przez właścicieli na podstawie unikalnych doświadczeń zebranych w stajniach

w Polsce, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. Jazdę ćwiczy się indywidualnie, w trzyosobowych grupach. Co ważne, nigdy nie odbywa się ona w zastępie. – Jechać w zastępie i mówić, że się kieruje koniem to tak, jak jechać pociągiem w ostatnim wagonie i mówić, że jest się maszynistą – śmieje się pani Justyna.

W zbudowanej w stylu angielskim stajni obecnie mieszkają cztery konie. Na trzech z nich panie uczą się jeździć. To nieduży koń o imieniu Hucuł (imię jest razem z jego rasą) oraz dwa polskie konie szlachetne półkrwi – Oda i Ortega. Niech jednak nikogo nie zwiedzie ich spokojne usposobienie, gdyż mają one prawdziwie sportowy temperament. Dzięki temu świetnie sprawdzają się zarówno podczas nauki początkujących, jak i podczas poważniejszych treningów. Na czwartym koniu, o imieniu Gaja, właścicielka z sukcesami jeździ na zawody w skokach.





Wypoczynek w siodle sprzyja zacieśnianiu więzi. W jednym terminie spotykają się tu dziewczęta w podobnym wieku, dorosłe kobiety lub mamy z córkami. Uczestniczki mieszkają w „Dziupli” – na poddaszu budynku, gdzie urządzone sypialnię z jadalnią i łazienką. Zgodnie z filozofią Babskiego Rancza, pobyty są kameralne, maksymalnie czteroosobowe, co gwarantuje możliwość nawiązania bliskich, serdecznych relacji. – Wakacje u nas goście nazywają całkowitym resetem. Dziewczyny są zachwycone ciszą i spokojem małej wsi, budzącym ich co rano śpiewem ptaków, domową atmosferą, jedzeniem. Wiele z nich wraca do nas co rok – mówi pani Justyna.

W ofercie Babskiego Rancza znajduje się również cykliczna gra terenowa „Waleczne Scytyki”. Po przekroczeniu wrót czasu dziewczęta stają się scytyjskimi wojow-

niczkami sprzed 2,5 tys. lat. W magicznym świecie historii podejmują one wyzwania Magów, Mędrców, Wodniców i innych pradawnych istot, które badają ich sprawność fizyczną i giętkość myśli.

Pobyty na Babskim Ranczo to czas nauki, ale też świetnej zabawy i budowania przyjaźni. Po każdym treningu panie zapraszane są na herbatkę serwowaną z porcelanowej zastawy i pyszne domowe ciasto. Wtedy też następuje czas wyciszenia i odpoczynku. Jeśli jednak komuś wciąż brak wrażeń, to może na przykład pobiegać po Stobrawskim Parku Krajobrazowym. Niedaleko są też Lisie Łąki, dawne bagna, na których obecnie znajduje się urokliwy staw z wyspą dla ptaków i molo. Można tu urządzić piknik lub po prostu cieszyć oczy pięknym widokiem.





PAŁAC BABORÓWKO

W równowadze i harmonii z koniem

Krystyna i Henryk Świąćcicy
ul. Parkowa 1, 64-500 Szamotuły
tel. +48 61 291 40 27
e-mail: palac@baborowko.pl
www.baborowko.pl

Jak mówi lokalna legenda, po korytarzu kręci się tu duchu Halszki z Szamotuł, niezwyklej urody księżnej Elżbiety Ostrogskiej. Gdy uciekła od złego męża do klasztoru, ten odnalazł ją i uwięził w pałacu, którego do dziś nie może opuścić. Nie dziwnym się więc, kiedy wieczorem usłyszymy skrzypienie podłogi na, zdawałoby się, pustym korytarzu.

Nie obawiajmy się jednak zbyt mocno ducha pięknej księżnej i w pełni czerpmy z atrakcji, jakie oferuje nam Pałac Baborówko. W tutejszej stacji czeka na nas aż 50 koni szlachetnej półkrwi. Początkujący spróbują tu po raz pierwszy utrzymać się na końskim grzbiecie, zaś bardziej zaawansowani mogą poćwiczyć skoki przez przeszkody lub odbyć kilka treningów pod okiem Pawła Warszawskiego, byłego mistrza Polski

we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego. Kto trafi tu w lipcu, będzie miał szansę podziwiać piękne konie i mistrzów jeździectwa, którzy zjeżdżają tu tłumnie na jedno z najważniejszych zawodów w polskim sporcie konnym.

Unikatową ofertą Baborówka jest nauka woltyżerki, czyli gimnastycznych i akrobatycznych ćwiczeń na galopującym koniu. To ambitna propozycja dla turystów o doskonałej kondycji fizycznej, ale radości z kontaktu z koniem może tu doświadczyć dosłownie każdy. Goście chętnie korzystają też z hipoterapii – ciepło i energia przekazywane przez konia powodują, że stres mija jak ręką odjął.

Pałac w Baborówku szczyli się jedną w swoim rodzaju, wyjątkową ścieżką zdrowia, która przygotowana jest na bazie przeszkód terenowych dla koni. Niech nikogo nie zmyli widok leżących





na ziemi ogromnych kłód. Połączenie biegu i ćwiczeń na elementach tego niełatwego toru pomaga gościom poznać granice własnych zdolności ruchowych i kondycji, co pozytywnie wpływa na samopoczucie.

Pałacowi goście chętnie oddają się relaksowi na łonie natury. Baborówko oferuje po temu doprawdy idealne warunki: siedem hektarów kipiącego zielenią parku, w którym rozbrzmiewa śpiew ptaków – nocą szczególnie zachwyca i wzrusza śpiew słowika.

Warto skusić się na posiłek przygotowany w duchu slow food, wyłącznie z tego, co wyhodowano w okolicznych gospodarstwach. Nie ma tu mowy o go-

towaniu na skróty, z użyciem sztucznych dodatków, bo smaku i aromatu dodają potrawom ekologiczne zioła z przypałacowego ogródka. Ciekawscy mogą też przyglądać się pieczeniu chleba, przygotowaniu dżemów, przecierów, owocowych konfitur i pasztetów.

Baborówko to również doskonała baza wypadowa dla rowerzystów i fanów nordic-walkingu. Pałac otacza sieć ścieżek rowerowych oraz lasy doskonale nadające się do spacerów, grzybobrania czy relaksu. Nieopodal pałacu można również postrzelać z łuku, rozegrać z przyjaciółmi mecz tenisa lub w ciszy połowić ryby w pobliskim Zalewie Mysz-kowskim czy Jeziorze Pamiatkowskim.





POD KOGUTEM

Wypoczynek i zabawa

Agnieszka Drożdż

Długa 8, Krępalkoło Zalesia Górnego, 05-530 Góra Kalwaria

tel. +48 22 727 04 00

e-mail: relaks@podkogutem.pl

www.podkogutem.pl

Na świeżym powietrzu i cały czas w ruchu, aktywnie. To przepis na udany wypoczynek według gospodarzy wioski „Pod Kogutem”. Gospodarstwo leży w pobliżu Warszawy, wystarczy więc godzina jazdy samochodem, by z miejskiej dżungli przenieść się w sam środek zielonego lasu, gdzie nie brakuje atrakcji, szczególnie dla najmłodszych.

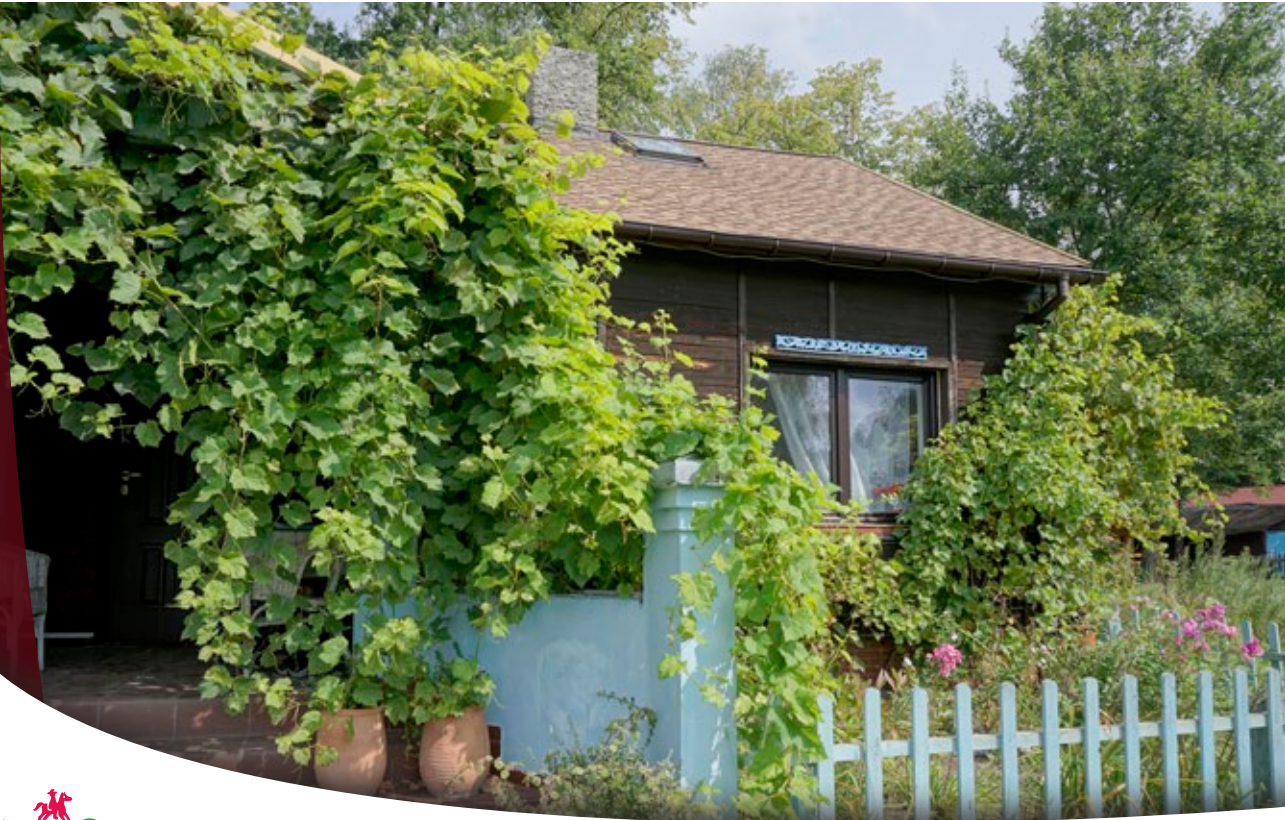
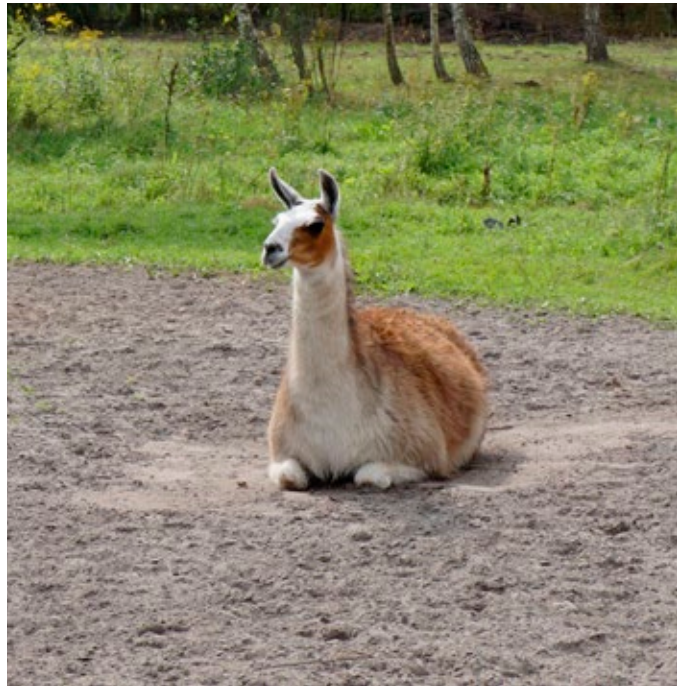
Tutejsze propozycje dla dzieci można określić mianem wiejskiego parku rozrywki. Na 4ha terenu znajdują się: łąka do zabawy, zielone boiska, stodoła pełna siana, latem basen, a zimą górka saneczkowa. Królową atrakcji jest jednak błotowisko, które powstało w myśl zasady: dziecko może być czyste albo szczęśliwe. Gdy maluchy szaleją w błocie, rodzice odpoczywają – na

przykład przy grze w krykieta, wędkując nad stawem lub delectując się smacznym jadłem. W gospodarstwie nie ma czasu na nudę, a każdy – niezależnie od wieku – znajdzie tu coś dla siebie.

Szczególą sympatię wzbudzają mieszkańcy małego zoo urządzonego na terenie gospodarstwa. Kucyka z radością otaczają dzieci, ale swoich wiernych fanów mają też osiołek, owca, a nawet egzotyczna lama. Oko cieszy stado uroczych króliczków, są też kury, kaczki i gęsi, no i oczywiście wszędobylskie psy oraz koty. W tym przebogatym zwierzyńcu dzieci poszukują odpowiedzi na nurtujące je pytania: Dlaczego kogut grzebie w ziemi? Gdzie kaczki idą gęsiego? Czemu owca ma grube futro?

„Pod Kogutem” to także uznany ośrodek hippiczny, chętnie przyjmujący adeptów końskiej jazdy. Zaczyna się od teorii, czyli





poznania całego osprzętu i zasad prawidłowego obchodzenia się z koniem. Potem jest już tylko praktyka, do jazdy galopem włącznie. Konie mieszkające w gospodarstwie chętnie pomagają też potrzebującym hipoterapii.

Inne atrakcje? Całe mnóstwo! Na boisku do gry w piłkę można rozegrać emocjonujący mecz, zaś turyści przybywający z południa Europy docenią plac do popularnej w tamtej części kontynentu gry w boule. Zasady są proste – metalowymi kulami celuje się w mniejszą drewnianą kulę zwaną „świnką”.

W ogródku odbywają się spotkania Klubu Małego Ogrodnika, pomagające odkryć i zrozumieć niezwykle, ukryte życie ogrodowej fauny i flory. Poszukiwacze

przygód chętnie wyruszą w teren, by, przedzierając się przez chaszcze, dotrzeć do słodkiego Skarbu Leśnych Skrzatów. Dzieci, które zagrały w tę terenową grę, przyznają, że jest ona bardziej emocjonująca niż niejedna aplikacja na iPada. Z kolei wycieczka po pobliskim Chojnowskim Parku Krajobrazowym to doskonały sposób na spędzenie dnia w bryczce.

Czasem w gospodarstwie odbywają się wieczorki tematyczne, na przykład Noc Kupały, spotkania z Afryką czy noc indiańsko-kowbojska. Można też przejechać się pobliską kolejką wąskotorową, urządzić spływ kajakowy rzeką Jezioroką, zajrzeć do linowego parku w sąsiednim Zalesiu Górnym lub do hodowli płochliwych strusi w nieodległym Piasecznie. Wrażeń na pewno nie zabraknie!





RANCHO U ZAPOTOCZNEGO

Prawie Dzikie Zachód

Tomasz i Izabela Zapotoczny
ul. Łagówek 49, 66-220 Łagów
tel. +48 607 661 323
e-mail: zapotoczny.tomasz@gmail.com
www.ranchouzapotocznego.pl

Tu pianie koguta przywołuje dzień. Gdy już leniwie otworzymy oczy, usłyszymy ćwierkanie ptaków, szum starych drzew i ciche rżenie pasących się nieopodal koni. Wszystkie zwierzęta w gospodarstwie chodzą na wolności, więc nikogo nie dziwi, że obok świnki biegnie wesoło czekający pies, płochę daniela ocierają się o płoty, a osiołki leniwie skubią trawę. Zwierzęta lgną do ludzi – można je pogłaskać, przytulić, nakarmić. Warto przy tym nie zapomnieć o własnym posiłku, bowiem gospodarze rancza proponują pyszne i suto śniadania, przygotowane z produktów powstających bezpośrednio w gospodarstwie. Czego więcej trzeba, by odpocząć od codziennych stresów?

Na przykład, więcej ruchu! Dlatego też gospodarze rozwijają swoją stadninę

i proponują gościom jeździectwo naturalne, znane z filmów o Dzikim Zachodzie. Taka jazda odbywa się bez używania siły, bez wędzidla, tylko na samym kantarze sznurkowym. To prawdopodobnie najstarsza metoda, jaką zna ludzkość. Stosowały ją pradawne plemiona koczownicze, które doskonale rozumiały znaczenie pełnej harmonii konia i jeźdźcy.

Goście, którzy od stuku kopyt wolą szum wody, mogą przeżyć wspaniałą przygodę wybierając się na spływ kajakowy Pliszką lub Ilanką, malowniczymi dopływami granicznej rzeki Odry. Jak przekonują mieszkańcy okolicy, nie ma w Polsce piękniejszej rzeki. W pobliżu nie brakuje też wyjątkowych jezior, zaś prym wśród nich wiedzie polodowcowe jezioro Ciecz, jedno z najgłębszych w Polsce. Głębiny sięgające 60 m oraz czysta woda przyciągają pasjonatów nurkowania, a także miłośników wypoczynku na plaży.







Komu zamarzy się dalsza wycieczka, chwyci za znajdujące się w obejściu rowery lub kijki do nordic-walkingu i zmierza wprost do Łagowsko-Sulęcińskiego Parku Krajobrazowego. Z jednej strony – dzika, zdawałoby się nieujarzmiona przyroda, a z drugiej – doskonale wytyczone i oznakowane szlaki turystyczne i rowerowe. Nic, tylko ruszać na wycieczkę.

Ranczo to także ulubiona baza wypadowa miłośników dawnej techniki i militariów. Blisko stąd bowiem do Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, jednego z najciekawszych i największych w Europie obiektów obronnych XX w. Zakamarki podziemnych tuneli zamieszkuje ok. 30 tys. nietoperzy, które przstraszyły już niejednego co bardziej płochliwego turystę. Kto jednak nie boi się nietoperzy, może tu poznać pełną tajemnic historię umocnień wojskowych III Rzeszy. Jeśli zaś trafimy na ranczo w początku maja, grzechem byłoby nie odwiedzić odbywającej się w Wolsztynie Parady Parowozów. Zjeżdżają tu buchające parą maszyny z Polski, Niemiec, Węgier oraz Czech.

Turystów zmęczonych dniem pełnym wrażeń czeka jeszcze po powrocie ważna decyzja: gdzie spać? Gospodarze proponują nocleg na sianie, choć – jak przyznają – większość gości preferuje obecnie wygodne łóżka w gustownie urządzonych pokojach gościnnych. Do wyboru jest także nocleg pod własnym namiotem lub w przyczepie kempingowej.





SUDECKI SZLAK KONNY

Górkimi ścieżkami

Jan Wilanowski (PTTK)

ul. Tyska 50, 40-655 Katowice,

tel. +48 600 586 235

Stefan Kobak (Ranczo Overo)

tel. +48 507 251 553

<http://gtj.pttk.pl/szlaki-sudety.html>

Tylko tu można przeżyć prawdziwą przygodę w siodle. Bo choć jazda konno po górach bywa czasem trudna jak życie na Dzikim Zachodzie, to warta jest wysiłku. Widok wschodu słońca nad dolinami, gdy spokojnie i miarowo kołyszymy się na końskim grzbiecie będzie przeżyciem, które zapamiętamy na długie lata.

Sudety to jedno z najpiękniejszych gór w Polsce i Europie, dlatego grupa miejscowych pasjonatów jeździectwa postanowiła ułatwić ich zwiedzanie. Liczący 360 km szlak przebiega przez Park Narodowy Gór Stołowych oraz liczne parki krajobrazowe. Tutejsze krajobrazy są bajecznie piękne, co w najmniejszym stopniu nie jest przesadą – zagrały bowiem magiczną krainę w „Opowieściach z Narnii”.

W trakcie podróży, rozpoczynającej się w Łądku Zdroju, natrafimy na kamieniste ścieżki, strome dróżki i wąskie przesieki, by na końskim grzbiecie osiągnąć wysokość nawet 1425 m n.p.m. (Śnieżnik na polsko-czeskiej granicy). Organizatorzy szlaku proponują zaplanować niespieszną wyprawę na tydzień, co w pełni pozwoli delektować się cudownymi widokami górskiej przyrody, podziwiać bogate dziedzictwo architektoniczne regionu, a zarazem nie zmęczy zbyt wiele zwierzęcia. Dziennie spędzimy w siodle od 7 do 10 godzin, podziwiając zmieniające się krajobrazy, miasteczka i wsie.

W Dusznikach Zdroju uwagę przyciąga atmosfera eleganckiego kurortu oraz muzea Chopina i papiernictwa, a w Międzygórzu zapoznamy się z przykładami tradycyjnego budownictwa sudeckiego. W chętnie odwiedzanych przez pielgrzymów Wambierzycach





zachwyci potężna i bogato wyposażona bazylika, do której prowadzi 56 schodów, symbolizujących lata życia Jezusa i Matki Boskiej. W Nowej Rudzie warto odwiedzić ranczo Overo, prowadzone przez Stefana Kobaka – pasjonata koni, który przyczynił się do wytyczenia szlaku. Końcowa część trasy, między Bukówką i Karpaczem dostarcza spektakularnych widoków – przy dobrej pogodzie podziwiać możemy Śnieżkę, największą (1602 m n.p.m.) górę Karkonoszy.

Wędrówka kończy się w Ściegnach koło Karpacza, gdzie działa Western City. Skosztujemy tu atrakcji Dzikiego Zachodu: rodeo, rzucania lassem i nożem do celu, strzelania z kolta.

Cały szlak zaplanowano z uwzględnieniem potrzeb turysty. Na nocleg warto

zatrzymać się w jednym z gospodarstw agroturystycznych, gdzie możemy liczyć na ekologiczną kuchnię, kontakt z wiejskimi zwierzętami, ale przede wszystkim – na serdeczne przyjęcie przez gospodarzy i dobrą opiekę nad koniem. Organizatorzy polecają m.in. postój i popas w następujących punktach: w gospodarstwie Słoneczna Dolina koło Łądku Zdroju, schronisku PTTK na Śnieżniku, schronisku PTTK Jagodna w Bystrzycy Kłodzkiej, Rancho Panderoza w Dusznikach Zdroju, Rancho Stokrotka w Łężycach, Rancho Vaquera w Chocieszowie, Rancho Overo w Nowej Rudzie, gospodarstwie U Urbasiów w Sierpnicy, gospodarstwie Podkówka w Łomnicy, gospodarstwie Rajska Dolina w Łącznej oraz w Mieście Kowboi w Ściegnach koło Karpacza.



Publikacja bezpłatna przygotowana w ramach Planu działania
Sekretariatu Centralnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich
na lata 2014-2015.



Odwiedź portal KSOW – www.ksow.pl

Zostań Partnerem Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich



© Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
www.minrol.gov.pl



© Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA
www.fapa.com.pl

Przygotowanie i opracowanie tekstów, zdjęcia, opracowanie graficzne i skład:

Garski Multimedia

www.garski-multimedia.pl

Autorzy tekstów:

Jadwiga Bogdanowicz, Krzysztof Garski, Waldemar Wierzyński

Projekt graficzny i skład:

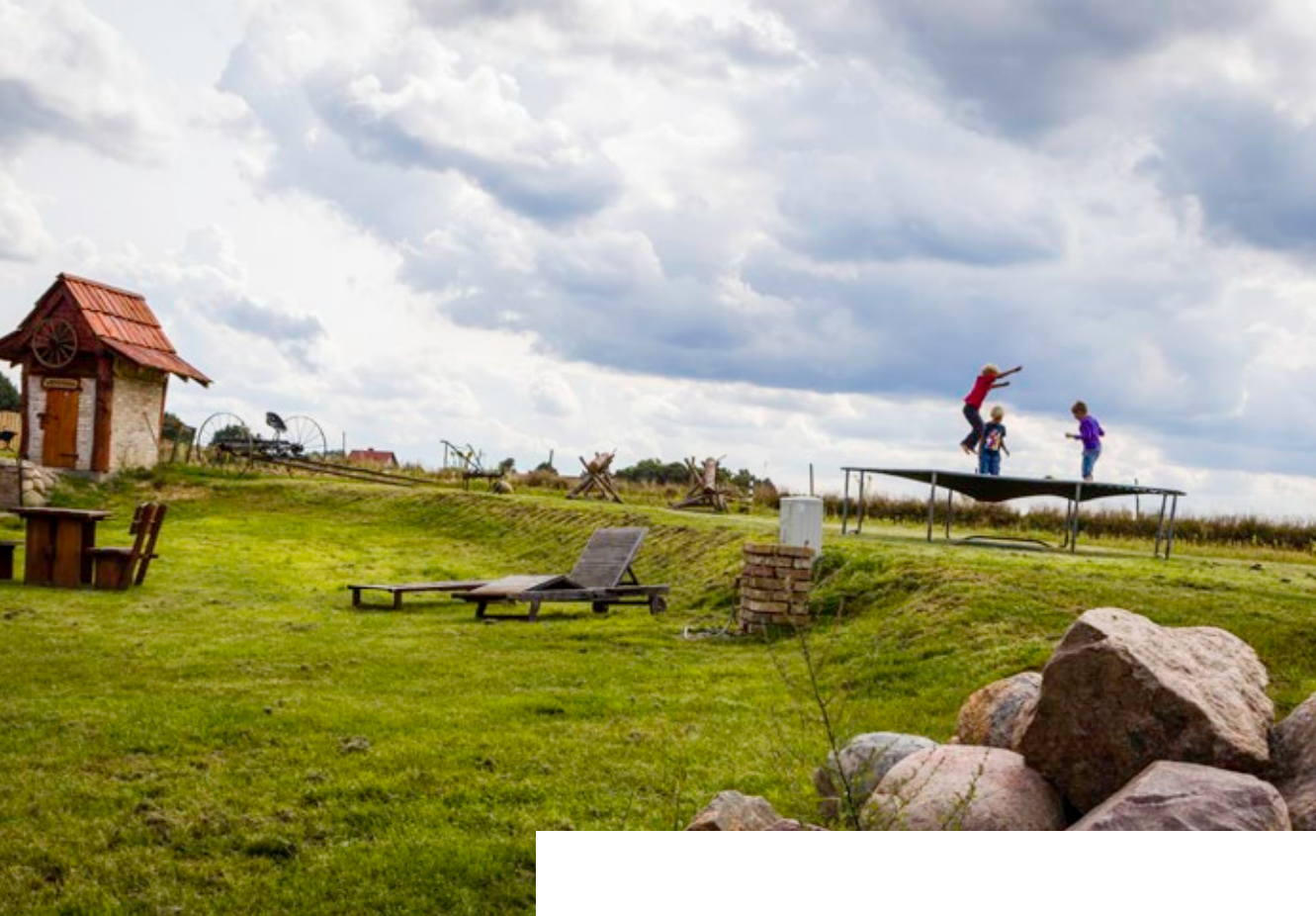
Marcin Pokoński

Tłumaczenia:

Jędrzej Markiewicz, Oleksandr Marusyak, Damian Pszczel, Tłumaczenia Minejo

Zdjęcia i opracowanie graficzne zdjęć:

Paweł Jakubczyk, Łukasz Fus, Kasia Heller, Michał Heller,
Andrzej Michałowski, Jacek Szymański, Marta Szymańska,
Piotr Stańczyk, Krzysztof Ścibor, Dawid Zawadzki



ODPOCZYWAJ NA WSI





Hity
TURYSTYKI
WIEJSKIEJ

